

Krzyżówka

Katarzyna Groniec

Myślałam sobie już,
że mnie jakiś szal ogarnie,
bo to wyszło tak koszmarnie,
że ani rusz:
ani naprzód, ani wstecz,
tylko schować się do szafy!
Bo jak wybrnąć z takiej gafy?!
No potworna rzecz.

Zaprosiłam ich na party
Nie w tym celu
Żeby im robić na złość
Jakieś żarty w stylu bardzo złym
Zaprosiłam osiem osób
i szatański jakiś traf
to wykreślił w taki sposób,
bo był: Jaś z Fela, Miś z Dzidką,
Staś z Hela i Ryś z Lidką.
I wypadło osiem gaf, bo:

Lidka była pierwszą żoną Jasia,
a Hela była pierwszą żoną Stasia,
a Dzidka była pierwszą żoną Misia,
a Fela była pierwszą żoną Rysia.

A drugą żoną Rysia była Lidka,
a drugą żoną Stasia była Hela,
a drugą żoną Jasia była Dzidka,
a drugą żoną Misia była Fela.

Nic nie wiedziałam, dopiero teraz wiem,
ale rzecz cała jeszcze nie w tem!

Spojrzeli się po sobie
i od razu oczy w słup,
zrobiło się jak w grobie,
każdy zbladł jak trup.
Krew im odeszła z lic,
przestali wprost oddychać,
Jaś zapytał się - "Co słychać?",
Fela rzekła - "Nic!".

Ktoś bąknął, widząc mnie
i te cztery blade damy:
"My się chyba wszyscy znamy...!"
Ryś powiedział: "Nie!"
Myślałam w pewnej chwili,
bo nie wiedziałam, o co szło,
że się zaraz będą bili
wszyscy: Jaś, Fela, Miś, Dzidka,
Staś, Hela, Ryś, Lidka,
bo najgorsze było to, że

Lidka była trzecią żoną Stasia,
a trzecią żoną Misia była Hela,
a Dzidka była trzecią żoną Jasia,
a trzecią żoną Rysia była Fela,

a czwarta żona Jasia - właśnie Fela -
pół roku temu była z Misiem
i dla Misia właśnie się rozwiodła z Rysiem,
a po niej żoną Rysia była Hela,

a Helę właśnie rzucił Jaś dla Dzidki,
a Dzidka - choć jest dzisiaj żoną Misia -
podobno wciąż zazdrosna jest o Rysia,
więc Hela z Dzidką nienawidzą Lidki.

I każdy siedział zły i lodowaty,
i komplikacja była niebosiężna,
bo każdy z każdą był już raz żonaty
i każda z każdym była raz zamężna.

Patrzę na osiem naburmuszonych gęb,
ale to nic, to dopiero wstęp!

Pomyślałam - do złej gry
trzeba robić dobre minki.
Proponuję jakieś drinki,
prędko - raz, dwa, trzy.
Najpierw koktajl, potem dżin,
potem whisky znów - bez wody!
Żeby tylko pękły lody
i poznaję z min,

że już nastrój towarzyski,
że już uśmiechają się,
no to znowu - dżin i whisky,
bo ratować chcę,
gdy jest taka sytuacja.
No to znów dolewam im!
Nagle... nowa komplikacja!
Nagle Jaś, Fela, Miś, Dzidka,
Staś, Hela, Ryś, Lidka
zapomnieli, kto jest z kim...

Czy Lidka jest obecnie żoną Jasia?
Czy Hela jest za Misiem, czy za Rysiem?
No bo Fela mówi, że pamięta... Stasia!
Lecz nie wie, czy po Jasiu, czy przed Misiem...

O jedenastej każdy był wstawiony,
wypili whisky i dżin z angosturą...
Jest czterech mężów, siedzą cztery żony...
I każda z każdym, tylko: który z którą?!

Wypili bruderszaft i wciąż nie wiedzą,
i radzą, jak rozwiązać komplikacje.
Ołówki dałam im i teraz siedzą,
próbują robić wszystkie permutacje.

Jest piąta i nie wyszło nic nikomu,
a jeszcze nowych kombinacji mnóstwo.
Nie mogą ani rusz iść spać do domu,
bo z cudzą żoną iść - to cudzołóstwo!

Ja znam te panie, tu każdy o nich wie,
że z nimi żadne takie coś, o nie!

Rozwód - rzecz ludzka, życiowych wynik prób,
ale przed spaniem - koniecznie ślub!